

ROLA POZORANTA W ĆWICZENIACH OBROŃCZYCH



kom. Artur Walasek
wykładowca
Zakładu Kynologii Policyjnej CSP



asp. Przemysław Hornowski
instruktor
Zakładu Kynologii Policyjnej CSP

„Wybierz sobie zawód, który lubisz, a nigdy nie będziesz zmęczony”.
Konfucjusz

Pies nie wymyślił tego, co my – ludzie zwykliśmy nazywać tresurą, dlatego winniśmy wykonywać ją w sposób fachowy, atrakcyjny i bezpieczny dla obu końców smyczy oraz z pełną odpowiedzialnością za jej skutki.

Początki tresury psów służbowych Policji w powojennej Polsce datuje się na 1 września 1945 r., kiedy to w Szkole Przewodników i Tresury Psów Milicyjnych znajdującej się w Janikowie koło Poznania zorganizowano pierwszy kurs tresury psów. Mimo że polska kynologia policyjna stawiała pierwsze kroki dużo wcześniej (wzmianki o pierwszym czworonożnym funkcjonariuszu pochodzą z 1913 r.), to rok 1945 można uznać za przełomowy dla polskiej kynologii policyjnej. Ówczesna wiedza o szeroko rozumianej tresurze psów służbowych opierała się na głównym założeniu, że niewłaściwe zachowania psa wiążą się z nieprzyjemnymi konsekwencjami (korektami), a pożądane zachowania z przyjemnymi (nagrodami). Ten model tresury współcześnie nazywany jest „szkoleniem tradycyjnym”. Opierał się na pierwotnej wiedzy o psie, która traktowała go jako wilczego potomka, co za tym idzie – hierarchiczna struktura wilczej watahy miała odpowiadać tym samym regułom funkcjonowania psa wśród ludzi. Krótko mówiąc, dominująca pozycja człowieka (przewodnika) jako osobnika alfa miała być kluczem sukcesu tresurowego. Prekursorem tej metody szkolenia psów był pułkownik Konrad Most (Kierownik

Berlińskiego Państwowego Zakładu Hodowli i Tresury Psów Policyjnych). Podręcznik jego autorstwa na temat tresury psów policyjnych i obronnych z 1910 r. stał się na długie lata elementarzem dla wielu treserów, przewodników psów, nie tylko z Policji¹. Konrad Most podkreślał, że relacje człowiek – pies są hierarchiczne, a „wygranym” jest tylko człowiek, który ową wygraną zawdzięcza sile fizycznej, w realnej walce, w której musi odnieść bezwzględne zwycięstwo. Takie podejście do tresury psa przekładało się również na pracę ów-



Pozoranci podczas zajęć z ćwiczeń obrończych (z archiwum ZKP CSP)



Pozorant w ubiorze ochronnym (z archiwum ZKP CSP)



czesnych pozorantów. Kontakt psa z pozorantem często był „szkołą życia” dla psa i tylko silne psychicznie osobniki miały szansę ukończyć szkolenie. Praca pozoranta, mówiąc skrótowo, polegała na drażnieniu psa, jego zdominowaniu czy pokonaniu go w walce fizycznej. Również sprzęt wykorzystywany w ćwiczeniach obrończych pozostawiał wiele do życzenia.

Współczesna etologia psa obala błędne założenie, że zachowanie psa jest zbieżne z zachowaniem wilka². Przeświadczenie to zakładało, że psy starają się budować hierarchiczne struktury oparte na dominacji. Ten rozpowszechniony pogląd przeniknął do technik i metod tresurowych, wprowadzając wiele nieporozumień w relacjach człowiek – pies, występujących jeszcze do dzisiaj. Dla wielu szkoleniowców to wygodny mit usprawiedliwiający stosowanie fizycznych kar w cyklu tresurowym. Głównym powodem tego stanu rzeczy może być fakt, że tresura psów jest swoistego rodzaju rzemiosłem, w którym ciągle jeszcze nie jest wdrażane naukowe spojrzenie na zachowania psa. Tresura psów czy terapia zaburzeń behawioralnych nie jest uregulowaną do końca profesją, dlatego aktualizacja wiedzy lub uzyskanie formalnego wykształcenia w tej dziedzinie nie jest prawnie wymagane.

Jeszcze w społeczeństwie funkcjonuje stereotyp, że osoba pozorująca w ćwiczeniach obrończych (tzw. pozorant) to po prostu człowiek w ubraniu ochronnym, który drażni psy i daje im się szarpać. Być może spowodowane jest to kompletnym brakiem znajomości tematu, a może i tym, że nie ma oficjalnie zatwierdzonej nazwy zawodu dla osoby wykonującej czynności pozoranta w trakcie szkolenia psów. Dla porównania zawód „treser psów” figuruje na liście zawodów i specjalności Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Głównym celem pracy takiej osoby jest przygotowanie i przyzwyczajanie zwierząt do określonych zachowań w określonych sytuacjach oraz nauczenie ich posłuszeństwa. Często spotyka się osoby, które legitymują się „certyfikatem pozoranta” lub mówiące, że są „zawodowymi pozorantami” ze Związku Kynologicznego w Polsce. Związek Kynologiczny, tak jak i inne stowarzyszenia, może organizować szkolenia dla pozorantów czy rekomendować wybrane ośrodki szkolenia i nadawać „uprawnienia” (np. Certyfikat Pozoranta Sportowego Związku Kynologicznego w Polsce), jednak nie mają one żadnej mocy prawnej. Są wyłącznie wewnętrznymi uprawnieniami i nie stanowią oficjalnego dokumentu potwierdzającego wykształcenie.

Choć w szeroko określonych kompetencjach zawodowych tresera psów można doszukiwać się również umiejętności pozorowania, to nie od dziś wiadomo, że dobry szkoleniowiec (treser psów) nie zawsze będzie równie dobrym pozorantem i *vice versa*. Dobre wyszkolenie psa w kierunku obrony oraz to, jaki nasz pies będzie w przyszłości, zależy nie tylko od przewodnika czy instruktora, pod okiem którego prowadzony jest cały cykl tresurowy, ale od samego pozoranta, który będzie tu ważnym, o ile nie najważniejszym ogniwem. Średnio rokujący pies pracujący z dobrym pozorantem osiągnie zadowalający poziom wyszkolenia, natomiast dobrze zapowiadającemu się psu prowadzonemu przez pozoranta z przeciętnymi umiejętnościami będzie trudno osiągnąć podobnie dobre rezultaty, a proces tresury będzie dla niego stresującym wydarzeniem.

Dlatego od pozoranta wymaga się szerokiej wiedzy kynologicznej, a w szczególności z zakresu anatomii i psychofizjologii psa, udzielania pierwszej pomocy psom, znajomości sprzętu używanego w tresurze i umiejętności jego użycia, znajomości zasad bezpieczeństwa pracy z psami służbowymi czy metodologii prowadzonych ćwiczeń. Nie bez znaczenia jest



Ubiór ochronny pozoranta do pełnego gryzienia (ze zbiorów autora)



Pozorant podczas pracy z psami w kagańcach (ze zbiorów autora)

TRESURA PSÓW

również sprawność fizyczna pozoranta, który musi wykazać się doskonałą koordynacją ruchową, wytrzymałością, opanowaniem własnego ciała, zarówno w pracy z owczarkiem niemieckim, ale i bardzo szybkim malinoisem czy masywnym rottweilerem. Często mówi się, że pozorowanie to mieszanka stylu pracy boksera, zapaśnika, strongmena i sprintera. Podczas pozorowania dochodzi do silnych przeciążeń w ciele pozoranta, dlatego w czasie pracy z psem należy pamiętać o umiejętnym balansowaniu ciałem, utrzymaniu równowagi oraz pracy dźwigni – wielu pozorantów po latach pracy ma problemy ze stawami czy kręgosłupem. Od umiejętności i sprawności pozoranta zależy, czy pies będzie miał możliwość rozwinięcia swoich wszystkich predyspozycji fizycznych i psychicznych, co przełoży się na efektywność wykorzystania go w służbie.

Pozorant pracujący z psami służbowymi powinien dostrzegać różnice między pracą w ćwiczeniach obrończych psów sportowych i psów służbowych. Sporty obrończe są swoistą grą według z góry ustalonych zasad i nie przygotowują do konfrontacji z napastnikiem w sytuacji realnego zagrożenia. Tylko kilka procent psów z całej sportowej populacji zareaguje aktywną obroną swojego przewodnika. Sporty są zatem świetną zabawą, treningiem kondycyjnym, wzmacniają odwagę psa oraz rozwijają więź psa z przewodnikiem. Od psa służbowego policyjnego wymaga się „prawdziwej obrony”. Rolą pozoranta jest umiejętnie przedstawienie pracy psa z popędu łowieckiego w popęd obrończy, niezbędny w ćwiczeniach specjalistycznych z obrony, przygotowujących go do przyszłej służby. Do osiągnięcia tego pozorant ma wiele metod i technik szkoleniowych oraz specjalistyczny sprzęt.

Praca pozoranta z psami służbowymi wymaga zarówno umiejętności pracy na rękawie ochronnym, kostiumie do pełnego gryzienia, jak również korzystania z nakładek ochronnych maskowanych pod cywilną odzież. Pozorant musi wykazać się nie tylko umiejętnością pracy z psem w kagańcu, ale także i bez kagańca.

Podstawowych technik chwytu pozorant uczy psa na rękawie, gdzie ma większą kontrolę nad jego jakością (dokładność, twardość).

W miarę zaawansowania w tresurze pozorant używa kombinezonu, dzięki któremu pies ma możliwość nauki chwytu różnych części jego ciała. Pozorant powinien pamiętać, że poczucie bezpieczeństwa, które daje mu kombinezon ochronny, nie upoważnia go do wykazywania jakichkolwiek oznak brutalności wobec psa. Pies doskonale rozróżnia rękaw czy kombinezon, dlatego pozorant musi wykonywać wiele ćwiczeń mających na celu odwrócenie uwagi psa od sprzętu ochronnego, a skupienie go na pierwotnym popędzie, którego będzie używał w służbie – ma walczyć z pozorantem (człowiekiem), a nie ze sprzętem ochronnym. W celu sprawdzenia, czy pies został właściwie ukierunkowany, czy wykazuje wymaganą twardość i pewność ataku, stosuje się różnego rodzaju nakładki ochronne zakładane pod cywilną odzież. Bardzo pomocna może okazać się również imitacja sztucznej ręki.

O ile dość szybko wzrastał poziom metod tresurowych oraz wartość użytkowa psów, o tyle liczba dobrych pozorantów w jednostkach terenowych Policji była niewystarczająca. Temat szkolenia pozorantów traktowany był marginalnie. W wyniku potrzeb szkoleniowych w zakresie pozoracji dla przewodników psów służbowych, zgłoszonych przez komendy wojewódzkie Policji i Komendę Stołeczną Policji, od 2011 r. w Zakładzie Kynologii Policyjnej CSP prowadzone są kursy specjalistyczne dla policjantów wykonujących czynności pozoranta oznaczone symbolem SPoz³.



Praca pozoranta na rękawie ochronnym (ze zbiorów autora)



Pozorant podczas pracy w kombinezonie do pełnego gryzienia (ze zbiorów autora)

Kursy te skierowane są do policjantów, którzy ukończyli kurs dla przewodników psów patrolowych lub patrolowo-tropiących oraz policjantów z komórek organizacyjnych w służbie prewencji komend wojewódzkich/Stołecznej Policji realizujących zadania związane z wykorzystaniem i utrzymaniem psów służbowych w Policji. Zakres tematyczny 2-tygodniowego kursu obejmuje:

- bezpieczeństwo podczas symulacji z zakresu ćwiczeń obrończych (podstawowe zasady zachowania bezpieczeństwa podczas pozoracji, sprzęt i wyposażenie niezbędne do pozoracji, pierwsza pomoc w nagłych wypadkach),
- elementy obrończe z psem w kagańcu i bez kagańca (legitymowanie i kontrola osób, odpieranie czynnej napaści, ściąganie i obezwładnianie osób, konwojowanie osób, przeszukiwanie terenu oraz zabudowań za ukrytą osobą).

Absolwent kursu w celu dalszego rozwoju zawodowego powinien systematycznie doskonalić nabyte umiejętności w jednostce terenowej poprzez pracę z psami o różnym stopniu wykształcenia oraz poszerzać i aktualizować we własnym zakresie wiedzę z szeroko rozumianej kynologii.

Podsumowując, należy podkreślić, że dobry pozorant w ćwiczeniach obrończych to osoba posiadająca szeroką wiedzę kynologiczną, doskonały nauczyciel – psycholog, mistrz sprawności fizycznej, potrafiący wyodrębnić i wydobyć z psa wszystkie pozytywne cechy. Powinien mieć doświadczenie w pracy z różnymi psami i wykorzystywać różne metody oraz techniki. Można poznać go po wynikach pracy, gdy różne psy prezentują podobny, wyrazisty stopień wytresowania. Podczas tresury musi kontrolować wszystkie zainicjowane sytuacje, także te niezaplanowane. Z rozważą i z ograniczonym zaufaniem podchodzi podczas ćwiczeń zarówno do psa, jak i jego przewodnika – zbyt pewnego siebie pozoranta, wcześniej czy później, jakiś pies sprowadzi na ziemię.

Na koniec nasuwa się refleksja, że trudna i odpowiedzialna praca pozoranta, w rezultacie której przewodnik z psem efektywnie wykonują powierzone im zadania, nie zawsze jest doceniana. Zwykle cały splendor spływa na duet składający się z przewodnika i psa. Niniejszy artykuł ma na celu zwrócenie uwagi na to, jak istotną rolę pozoranci odgrywają w szkoleniu psów służbowych. □

¹ Zob. K. Most, *Leitfaden für Abrichtung des Polizei – und Schutzhundes mit psychologischen Begründungen*, Berlin 1910.

² J. Bradshaw, *Zrozumieć psa*, Warszawa 2012, s. 112.

³ Zob. decyzja nr 266 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 września 2010 r. w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów wykonujących czynności pozoranta (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 63).

Bibliografia

Bradshaw J., *Zrozumieć psa*, Warszawa 2012.

Herreros. J., *Każdy pies to potrafi. Sport z psem*, Warszawa 2001.

Most K., *Leitfaden für Abrichtung des Polizei – und Schutzhundes mit psychologischen Begründungen*, Berlin 1910.

Decyzja nr 266 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 września 2010 r. w sprawie programu nauczania na kursie specjalistycznym dla policjantów wykonujących czynności pozoranta (Dz. Urz. KGP Nr 10, poz. 63).

Summary

The role of a K9 decoy in defensive exercises

A good K9 decoy in defensive exercises it is a person having an extensive canine knowledge, an excellent teacher – a psychologist, physical fitness champion, being able to distinguish all positive features of a dog. He should have experience in work with different dogs and use various methods and techniques. He can be recognized through the results of his work, when different dogs present the similar, clear level of training. During training he must control all initiated situations, also the ones that haven't been planned. During exercises he approaches both a dog and a handler with deliberation and limited confidence – a K9 decoy who is too self-confident will sooner or later be brought to the ground by a dog.

Difficult and responsible job of a K9 decoy, as a result of which the handler with his dog perform effectively tasks entrusted them, is not always appreciated. Usually, the entire splendour is enjoyed by the duet being composed of a handler and his dog. The present article is aimed at stressing the essential role K9 decoys play in training of service dogs.

Tłumaczenie: Renata Cedro, WP CSP



Sluchacze kursów SPoz podczas zajęć